



CHRISTOPHER NORBLIN

ur. 1935; Janów Podlaski

Miejsce i czas wydarzeń	Gdańsk, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, działalność opozycyjna, żeglarstwo, jacht, ucieczka z Polski, Bałtyk

Morza nie trzeba się bać

Na morzu zawsze jest ryzyko, ale morza nie trzeba się bać, z morzem trzeba umieć żyć. Ja przeszedłem wszystkie stopnie i byłem szkolony przez naprawdę dobrych żeglarzy. Jacht mój, który był zbudowany, był mocny i ja wiedziałem, że tam nic nie może pęknąć. Znałem przecież Bałtyk, dmuchało dobrze, trzeba powiedzieć, że dwie doby i następny pół dnia to ja nie jadłem, nie spałem, tylko żeglowałem. I naturalnie ryzyko było zawsze, ale jak coś trzeba było zrobić na pokładzie, ja zawsze wiązałem się węzłem ratowniczym w pasie i resztę liny odpowiedniej długości, jaką trzeba, zawiązywałem węzłem knagowym na pokładzie do knagi. Tak że jakbym nawet był zmyty z pokładu, to mogłem się z powrotem wyciągnąć. Miałem przypadek, jak podszedłem halsem pod Kłajpedę, bo tak mi wypadło, bo pod wiatr musiałem halsować się w tym całym interesie. Od Kłajpedy byłem, to była noc, z zamiaru wynikało, że miałem dziesięć mil do niej, ale ja tam nie miałem zamiaru wchodzić, bo to była radziecka Litwa wtedy, ale kuter ochrony wybrzeża radziecki w tym sztormie cholery podeszli do mnie i przez taki głośnik krzyczą, kto ja jestem. Ja miałem na maszcie wyciągniętą flagę marynarki wojennej, wiedząc, że jachty marynarki wojennej nie podlegają kontroli radzieckiej. Więc oni zobaczyli, ale mówią: „Polaczek mariak, udieraj, bo puszki budu strielać”. A ja wpłynąłem w akwen strzelania artylerii nadbrzeżnej. No to ja zmieniłem hals i uciekałem. „A kuda idiosz?” Ja mówię: „W Polszu”. „No to udieraj”. No to ja udierał. W Szwecju. No i tak hals trzymałem do końca noc i dzień. Wyszedłem na szwedzki brzeg na latarnię i stamtąd znowu hals i wylądowałem w porcie Klintehamn na Gotlandzie. Podałem się do policji. Zamknęli mnie naturalnie, wszystkie papiery zabrali. Przyjechali panowie z kontrwywiadu szwedzkiego, przepytawali mnie od końca września do grudnia codziennie.

Data i miejsce nagrania	2019-03-19, Janów Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"